

Mur palestyński – dwie perspektywy. W stronę Jehudy Amichaja i Mahmuda Darwisa*

ABSTRACT. Roszak Joanna, *Mur palestyński – dwie perspektywy. W stronę Jehudy Amichaja i Mahmuda Darwisa* [The Palestinian Wall – two perspectives. Jehuda Amichai and Mahmud Darwish]. „Przestrzenie Teorii” 24, Poznań 2015, Adam Mickiewicz University Press, pp. 159–170. ISBN 978-83-232-2982-7. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2015.24.9.

The article is a reflection on the wall being built since 2002 between Israel and the Palestinian Authority. The paper presents this structure, its history and how it is reflected in poetry (Yehuda Amichai and Mahmud Darwish), reportage (Raja Shehadeh) and film. Artists' initiatives once focussed on the Berlin Wall and more recently on the initiatives related to the Palestinian wall prompt the question how the media report on the present situation of the excluded. It is worth bearing in mind that memory or post-memory of our European wall and ghettos does not shape the discourse about the Middle-East. The preferred method of talking about walls has become geocritics (based more broadly on cultural and postcolonial studies; it is significant that the foundations of the theory of postcolonialism were put forward by a Palestinian – Edward Said).

Gdy mieszkającym tutaj dzieciom piłka wpadnie za mur,
nie mają szans jej odzyskać¹.

Raja Shehadeh

Biała kartka papieru jest w istocie wygładzonym
przez deszcz murem bez drzwi i bez okien.
Rozpoczynanie narracji można porównać
z przysiadaniem się w restauracji do kogoś obcego².

Amos Oz

Przez ten mur który
budowaliśmy razem
z dnia na dzień
dorzucając słowo
do milczenia
przez ten mur
przebić się nie możemy

zamurowanymi
własnymi rękami

* Artykuł został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/B/HS2/04129.

¹ R. Shehadeh, *Dziennik czasu okupacji*, przeł. A. Sak, Kraków 2014, s. 33.

² A. Oz, *Opowieść się rozpoczyna. Szkice o literaturze*, przeł. W. Sadkowski, Warszawa 2010, s. 6.

umieramy z pragnienia
słyszemy jak obok
porusza się to drugie
słyszemy westchnienia
wzywamy pomocy

nawet lzy uciekają
w głąb naszych ciał³

Tadeusz Różewicz

I. Retardacja – rzecz o kształcie klucza

Ludwik Stomma w felietonie *Mury* kreślił tło historyczne, by przejść do bieżącego tematu, murów stawianych w 2015 roku w obawie przed napływem uchodźców:

W europejskich pradziejach mury spełniały przede wszystkim funkcję obronne. Nie tylko jednak. Często ogradzano nimi getta żydowskie, kwatery zadżumionych. Templariusze w Paryżu otoczyli się murem „nie ze strachu – pisze kronikarz – ale by nie docierało do nich wszeteczeństwo plugawiające czystość ducha”. Chińczycy zbudowali najwspanialszy mur na świecie, biegnący przez doliny i góry w nieprawdopodobnej wirtuozerii, zachwył każdego turysty. Tyle tylko, iż Mongołowie przedarli się przezeń bez trudu i na parę wieków zadomowili w Pekinie. Rzymianie odgradzali się murami od barbarzyńców, którzy wszakże przebrnęli przez nie i położyli kres dumnemu Cesarstwu.

Tak było wiele lat temu. Od tego czasu ludzkość, która tym się najbardziej zajmuje, wynalazła dynamit, ciężką artylerię, moździerz, lotnictwo, drony... Strategicznie i militarnie żaden mur od dawna nie znaczy już nic. Mur berliński z wojskowego punktu widzenia był od początku tragiczną farsą. Nie dla celów militarnych został jednak zbudowany. [...] Izrael odgradza się murem od Palestyńczyków. [...] Węgrzy chcą budować mur na granicy z Serbią [...] Ukraina planuje wzmocnić zasiekami mur [...] na granicy z Rosją. Militarna kpina [...]⁴.

W historii Europy XX wieku pierwszymi ranami stały się mury gett – o warszawskim w przejmujący sposób pisał Mieczysław Pokorny:

Pomimo tych wszystkich przeprowadzek oraz pomimo tumultu podniesionego przez prasę przeciwko Żydom, wielu ludzi miało jednakże nadzieję, że w ostatniej chwili coś się stanie i utworzenie getta zostanie zaniechane. Niektórzy wierzyli krążącym plotkom, że dzielnica żydowska ma służyć do odgraniczenia aryjczy-

³ T. Różewicz, ****Przez ten mur*, [w:] tegoż, *Lekcja ciszy. Lektion der Stille*, wybór, przekład i wstęp K. Dedecius, Wrocław 2003, s. 16.

⁴ L. Stomma, *Mury*, „Polityka” 2015, nr 31, s. 96.

ków od Żydów pod względem mieszkaniowym i że Żydzi będą mogli przynajmniej kilka godzin dziennie przebywać w dzielnicy aryjskiej. [...] Niestety, w oznaczonym dniu 15 XI 1940 ghetto warszawskie zostało zamknięte. Okazało się, że dopiero wtedy rozpoznał się właściwy dramat Żydów warszawskich⁵.

Po wojnie podzielił kontynent Mur Berliński. „Lubił opowiadać o oknie/ w poprzednim berlińskim mieszkaniu,/ o wschodnim oknie, z którego latami/ mógł oglądać mur [...]”⁶ – pisał Adam Zagajewski w wierszu o Henryku Beresce.

Także Izraelczyk Jehuda Amichaj i Palestyńczyk Mahmud Darwisz opowiadali o oknach, takich, jakie wydrążył streetartowy artysta Banksy w izraelskim murze separacji, przez Palestyńczyków nazywanym murem apartheidu lub aneksji⁷. Ironiczne graffiti mają udaremniać mur w Betlejem, Abu Dis i Ramallah; czynią tematem ucieczkę, przeprawę na jasną stronę, jak mural z dziewczynką porwaną przez pęk balonów.

Żelazobetonowy mur blokuje Palestyńczykom możliwość nauki, odcina od sposobności leczenia, pogłębia frustrację i biedę. Niektóre z domów okala zygzakami z trzech stron („Proszę sobie wyobrazić, jak to jest: budzić się codziennie rano i widzieć przed sobą mur”⁸). Każę godzinami wystawać w upale dzieciom idącym do szkoły i kobietom z codziennymi zakupami, tamuje sposobność podjęcia pracy i prowadzenia handlu. Raja Shehadeh komentuje: „Nic dziwnego, że Izraelczykom nie wolno przechodzić na naszą stronę muru. Jakże byłoby im wstyd, gdyby widzieli, co się wyprawia z ich sąsiadami w ich imieniu”⁹; „O ileż łatwiej jest narzucić swój pogląd na temat ludzi żyjących za murami getta, gdy nie pozwala się swoim obywatelom spotykać z nimi osobiście i oglądać, co się dzieje [...]”¹⁰. Dom Palestyńczyków został „murem podzielony/ [...] ulica murem podzielona. Świeci neonami prawa strona/ Lewa strona cała wygaszona”¹¹. Artyści manifestują swoje pragnienie w poezji i filmie, palestyńska

⁵ Cenny materiał przekazany mi – za co dziękuję – w rękopisie przez mieszkającą w Londynie Rodzinę Autora, Petera Sanda i Harriet Sand.

⁶ A. Zagajewski, *Mur*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, Kraków 2010, s. 288.

⁷ Cf. R. Shehadeh, *Dziennik...*, dz. cyt., s. 26.

⁸ Tamże, s. 31.

⁹ Tamże, s. 32. Na podobne sądy odpowiada Göran Rosenberg, tłumacząc się: „Nie wiedzieliśmy i o tym, że fundamentalny antagonizm osiągnął swoje apogeum na skutek izraelskich planów nawadniania i melioracji [...]. O tym wszystkim nas nie informowano. Wiedza ta [...] zmusiłaby do krytycznego spojrzenia, dzięki czemu możliwe stałoby się budowanie bardziej osobistego i niezależnego obrazu «Araba». A przede wszystkim bardziej realistycznego obrazu samych siebie”. G. Rosenberg, *Kraj utracony. Moja historia Izraela*, przeł. M. Haykowska, Wołowiec 2011, s. 38–39.

¹⁰ Raja Shehadeh, dz. cyt., s. 46.

¹¹ Utwór zamieszczony na trzeciej płycie Kultu, *Spokojnie*, wydanej w 1988 roku.

twórczość od lat jest wołaniem o dom, roi się od utożsamień ziemi i ciała, przenikania tych dwóch pól semantycznych.

Obraz *Boska interwencja* (2002) Eliego Suleimana został odrzucony przez przyznającą Oscary Amerykańską Akademię Sztuki i Wiedzy Filmowej jako kandydat w kategorii „najlepszy film nieanglojęzyczny”, po wprawieniu w ruch argumentacji, że Palestyna nie ma statusu państwa. Ale wstrząsający dokument *5 rozbitych kamer* z 2011 roku w reżyserii Emada Burnata był już jednym z najpoważniejszych dzieł dokumentalnych w tym konkursie: „Murze, murze, zniszczymy cię” – krzyczą w nim mieszkańcy wioski Bil’in w pobliżu Ramallah. Nie przystają do kreowanego przez media wizerunku bojowników, nie mają rakiet, ale kamienie, główną broń palestyńskiego ruchu oporu. Niełatwo zapomnieć o scenie, gdy grupa Izraelczyków po zajęciu palestyńskich gospodarstw mówi o oznaczeniu domu mezuzą, bynajmniej nie po to, by dopełnić kaszrutu, ale raczej po to, by przypieczętować uzurpację: „przytwierdźcie mezuzę, by było wiadomo, kto jest właścicielem”. Tak oto po palestyńskiej nakbie (arab. Zagłada) pęka pragnienie pierwszej żydowskiej noblistki Nelly Sachs, „aby prześladowani nie stali się prześladowcami”¹². Ziemia zachowa bliźny i zachowa je także ludzka pamięć, często tłumiąca osadzone w niej przerażające obrazy (por. *Walc z Baszirem* w reżyserii Ariego Folmana).

Motywy podzielonego, utraconego palestyńskiego domu i jednocześnie wspólnego domu ludzi zamieszkujących ten obszar wraca na licznych stronach omawianych tekstów. Tworzący po hebrajsku Arab, Said Kaszua, w książce *Arabowie tańczą* pisze o bohaterach żyjących w przeczućiu kolejnej nadchodzącej wojny, obmyślających podziemne domy, które nie kazałyby im się kulić, ale pozwoliły na postawę wyprostowaną, nie odbierałyby więc godności:

[...] chcieliśmy wykopać duże doły wokół każdego domu, żebyśmy mogli się w nich ukryć, kiedy znacznie się strzelanina. Takie doły, żebyśmy mogli chodzić w nich wyprostowani [...] ¹³.

Wieloletnie milczenie świata: w sprawie konfliktu bliskowschodniego i łamania praw Palestyńczyków, kolonizacji ich ziemi, rasistowskich poglądów głoszonych na ich temat przez radykalnych polityków izraelskich – należą do przerażającej normy. Żydowski poeta piszący w języku niemieckim, emigrant do Londynu, który stracił rodzinę w Holokauście, Erich Fried, odciskał w poezji żal, że literatura nie oddziałuje tak bezpo-

¹² N. Sachs, *Aby prześladowani nie stali się prześladowcami*, [w:] tejsze, *Rozżarzone zagadki*, przeł. R. Krynicki, Kraków 2006, s. 29.

¹³ S. Kaszua, *Arabowie tańczą*, przeł. T. Korzeniowski, Sejny 2005, s. 27.

średnio i precyzyjnie jak wojny atomowe. Niniejszy artykuł został zaplanowany jako wstępny przegląd literatury na temat muru stawianego przez Izrael i murów mentalnych. Przygotowywałam go z poczuciem, iż pisanie o literaturze, kiedy bombardowane były domy w Strefie Gazy (podczas izraelskiej operacji wojskowej przeciwko terrorystycznej organizacji islamskiego Hamasu, rozpoczętej 8 lipca 2014 roku, do 22 sierpnia 2014 zginęło ponad 2000 palestyńskich cywilów), było jak sadzenie róż, gdy płoną lasy. Jeden z bohaterów artykułu, Mahmud Darwisz, deklarował w imieniu poetów palestyńskich:

Ciemna noc nadejdzie,
Gdy będzie mniej róż,
Ale nawet wtedy,
Będę kontynuował moją piosenkę
Z taką samą siłą¹⁴.

Antagonizm izraelsko-palestyński w świetle mediów postkomunistycznej Europy daje liczne okazje do badania repertuaru eufemizmów dla kolonizacji, segregacji i gett. Okazuje się, że doświadczenie murów gett i Muru Berlińskiego nie sprawiło, że europejskie media obszerniej i empatyczniej przyglądają się dzisiejszej sytuacji Palestyńczyków, a pamięć lub postpamięć o własnym murze nie kształtuje dyskursu na temat Bliskiego Wschodu i tym samym nie pogłębia świadomości przyszłych turystów. Ci, którzy jadą do Izraela, jak pisał Jehuda Amichaj:

Składają nam wizyty kondolencyjne.
Siadają w Yad Vashem, smutnieją
pod Ścianą Płaczu
i śmieją się za firanką w hotelu.
Fotografują się z naszymi słynnymi
zmarłymi [...] ¹⁵

Ci, którzy są płytko zainteresowani Palestyną, przywiozą z wakacji pamiątkową fotografię z interwencyjnym graffiti Banksy'ego. W większości krajów postkomunistycznej Europy Bliski Wschód jawi się dalekim. Parafrazując tytuł jednego z filmów, dotyczących Palestyny i Izraela, *Oczy szeroko otwarte*, można by mówić jednak o „zamknięciu” europejskich mediów na doniesienia dotyczące sytuacji geopolitycznej na tamtym obszarze poza czasem ostrych konfliktów zbrojnych.

¹⁴ Cyt. za: *Mahmoud Darwish. Exile's Poet: Critical Essays*, ed. H. Khamis Nassar, N. Rahman, Northampton 2008, s. 23 (przeł. J.R.).

¹⁵ J. Amichaj, *Turyści*, przeł. I. Amiel, „Zeszyty Literackie” 2007, nr 1 (97), s. 9.

Zmierzając w stronę Amichaja i Darwisza i stawiając synkopę nad obranym trybem retardacji, warto na dłużej zatrzymać się przy reportażach Shehadeha, znanego w Polsce m.in. dzięki poruszającym *Palestyńskim wędrówkom*, w których wyrażał rezygnację, widząc rozrastające się blokowiska żydowskich osadników, zakłócające naturalny krajobraz suchych dolin (uedów), obserwując rosnące autostrady, mur i dramat Palestyńczyków związany z restrykcjami dotyczącymi wody.

[...] gdy zjeżdżaliśmy w dół, ku Wschodniej Jerozolimie, drogą prowadzącą przez dzielnicę Szejch Dżarrah, zdałem sobie sprawę, że nie widać już stąd pięknej Kopyły na Skale, przez wiele wieków symbolu starożytnej Jerozolimy. Przesłaniała ją nowa zabudowa. Nie było to dzieło przypadku: izraelscy urbaniści nie tylko zasłonili widok na ten znany i charakterystyczny zabytek, lecz także poprowadzili szeroką autostradę wzdłuż zachodnich peryferii arabskiej Wschodniej Jerozolimy [...]¹⁶.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że brutalny cios, jakim było wzniesienie muru, interesuje – prócz samych Palestyńczyków – głównie artystów. Podczas berlińskiego Biennale, któremu kuratorował Artur Żmijewski, na dziedzińcu Kunst-Werke pokazano ważący tonę dziewięciometrowy klucz. „Wojny nas uczą kochać szczegóły:/ kształt kluczy od naszych drzwi”¹⁷ – pisał palestyński poeta, Mahmud Darwisz. W innym wierszu zaś kreślił: „kupuję u słońca nowy klucz i nowe okna/ w zamian za hymny odwagi”¹⁸. Raja Shehadeh zaś po spacerze wzdłuż muru w Betlejem notował w dzienniku: „Czuło się, że mieszkańcy zostali wypędzeni na zawsze, zamknięto za nimi bramy, a klucze ciśnięto do rynsztoka”¹⁹.

Pokazywany podczas Biennale obiekt stworzyli w 2008 roku mieszkańcy obozu uchodźców w Aidzie, niedaleko Betlejem, przetapiając klucze ze swoich nieistniejących domów, opuszczonych w latach 1948 i 1967, wołając o prawo do powrotu. Khaled Karrar podczas tego samego wydarzenia proponował odwiedzającym wbicie do paszportu pieczętki państwa palestyńskiego. Tym samym domagali się oni powrotu do refleksji o pierwotnej przyczynie konfliktu, przypominając, że dziś Palestyńczycy nie mają praw obywatelskich i za cicho mówi się o czystce etnicznej. Erich Fried, poeta żydowskiego pochodzenia, o sytuacji na Bliskim

¹⁶ R. Shehadeh, *Palestyńskie wędrówki. Zapiski o znikającym krajobrazie*, przeł. A. Sak, Kraków 2011, s. 143.

¹⁷ Z arabskiego przełożyła H. Jankowska, <<http://www.arabia.pl/content/view/281/720/26>>.

¹⁸ M. Darwisz, *Dawna rana*, [w:] *Pieśni gniewu i miłości. Wybór arabskiej poezji współczesnej*, oprac., przeł. wstęp K. Skarżyńska-Bocheńska, Warszawa 1990, s. 169.

¹⁹ R. Shehadeh, *Dziennik...*, s. 30.

Wschodzie pisał na wiele lat przed wzniesieniem muru i kolejnymi eskalacjami bliskowschodniego konfliktu zbrojnego:

ARABOWIE piszą teraz zamiast ŻYDÓW
Reszta pozostaje po staremu²⁰.

(przeł. J. R.)

Mario Vargas Llosa spędził w Izraelu-Palestynie piętnaście dni między 30 sierpnia a 15 września 2005 roku, w czasie likwidacji dwudziestu jeden osiedli w Strefie Gazy. Noblista zapamiętał słowa jednej z rozmówczyń:

Ten przeklęty mur na pół podzielił moje miasteczko. Po jednej stronie znalazł się mój dom, a po drugiej – szkoła moich dzieci, zasiewy mojego męża i optyk, do którego co tydzień zabieram Alego, aby uratować go przed ślepotą. [...] Niedawno odkryliśmy tę szczelinę, przez którą możemy się ukradkiem przecisnąć zupełnie jak jaszczurki²¹.

Llosa doświadczenie muru określał koszmarnym i nieusuwalnym z pamięci. Dekadę temu puentował:

sądzę, że względy bezpieczeństwa nie odgrywają w tej sprawie głównej roli. I że podstawowym, choć skrywanym powodem, dla którego Szaron wznosi barierę, jest chęć zdobycia dla Izraela znacznej części okupowanych terytoriów, odgrozienia jednych miast arabskich od drugich [...] i poszatkowania Zachodniego Brzegu w taki sposób, żeby ewentualne państwo palestyńskie na tych terenach urodziło się na wpeł uduszone, skazane na totalny bezwład administracyjny i ekonomiczny²².

II. Rozmowa się rozpoczyna

„Biała kartka papieru jest w istocie wygładzonym murem bez drzwi i bez okien. Rozpoczynanie narracji można porównać z przysiadaniem się w restauracji do kogoś obcego”²³ – pisał Izraelczyk Amos Oz. Podobnie

²⁰ ARABEN steht nun statt JUDEN
und sonst bleibt da alles beim alten.

E. Fried, *Gesammelte Werke 2*, hrsg. von V. Kaukoreit und K. Wagenbach, Berlin 1993, s. 167.

²¹ M. Vargas Llosa, *Izrael – Palestyna. Pokój czy święta wojna*, fotografie: Morgana Vargas Llosa, B. Jaroszuk, K. Iszkowski, Warszawa 2007, nienumerowana strona we wkładce.

²² Tamże, s. 45.

²³ A. Oz, dz. cyt., s. 6.

postrzegając swoją poezję Jehuda Amichaj, przysiadający się do Palestyńczyków. Jednocześnie notował w liście do Paula Celana, że upadek Izraela oznaczałby upadek jego języka oraz wiary w słowo pisane i ducha²⁴.

„Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę” – można przeczytać w Księdze Izajasza (62,6)²⁵. Amichaj w swojej poezji mianuje się właśnie strażnikiem miasta. W wierszu *Jerozolima* przenosi czytelnika na dach Starej Dzielnicy: postacie w tałasach nie zważają na turystów. Prześcieradło powiewa jak biała flaga na tle domów i Złotej Kopuły. Na niebie starego miasta widać latawiec, trzymany za murem przez kilkuletnie dziecko, małego wroga.

Na dachu na Starym Mieście
wysycha pranie w ostatnim świetle dnia.
Białe prześcieradło wroga,
ręcznik wroga,
do wycierania potu.
Na niebie Starego Miasta
latawiec.
A na końcu sznurka –
dziecko,
którego nie widziałem
przez mur.
Zawiesiliśmy wiele chorągwi,
wcisnęli wiele chorągwi.
Byśmy sądzili, że się cieszymy.
Aby sądzili, że się cieszymy.
(A, 13)

Amichaj nie mógł znać muru bezpieczeństwa/muru separacji, systemu fortyfikacji, zbudowanego z inicjatywy Izraela dla ochrony mieszkańców przed atakami z Zachodniego Brzegu Jordanu (plan budowy zatwierdzono w 2002 roku, narodowy poeta Izraela zmarł zaś w 2000 roku, mając 76 lat). Znał jednakże Ścianę Płaczu, zwaną też Murem Zachodnim, a także szaniec z czasu wojny sześciolietniej, zasieki z druku kolczastego, z posterunkami – izraelskimi i jordańskimi – „gotowymi wziąć się za łby”²⁶. W autobiograficznym wierszu upamiętniającym Jerozolimę z czasów wojny sześciodniowej, po której Izrael zajął Wzgórze Golan, Za-

²⁴ Por. J. Amichaj, *Drugie spotkanie z ojcem*, [w:] tegoż, *Koniec sezonu pomarańczy*, przeł. T. Korzeniowski, 2000. Cytując za tym wydaniem, posługuję się skrótem A i wskazuję numer strony.

²⁵ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań–Warszawa 1980, s. 902.

²⁶ P. Smoleński, *Balagan. Alfabet izraelski*, Warszawa 2012, s. 102.

chodni Brzeg, część Jerozolimy, Synaj oraz Gazę, pisał w wierszu *Jerozolima 1967*:

W Jom Kipur 1967 włożyłem
ciemne świąteczne ubranie i poszedłem na Stare Miasto Jerozolimy.
Długo stałem przed wnęką sklepu Araba,
nieдалeko Bramy Sychem, sklepu
z guzikami, zamkami i szpulkami kolorowych
nici, z zatrzaskami i klamrami.

Jasne światło i mnogość barw jak w otwartej Arce Przymierza.

W myśli mówiłem do niego, że i mój ojciec
miał sklep z guzikami i nićmi.
Wyjaśniłem mu w myśli okoliczności i wypadki
Tych dziesiątków lat, że teraz jestem tu,
że sklep ojca tam, spalony, a on leży tutaj.

Kiedy skończyłem, modły dobiegły kresu
i on opuścił żaluzje i zaryglował drzwi,
a ja wróciłem z wszystkimi do domu.

(A, 14)

Podczas Jom Kippur, dnia pojednania z Bogiem, Amichaj w dzielnicy muzułmańskiej myśli o pojednaniu z Palestyńczykami. Zrozumienie dla nich jednak wypowie dopiero w wierszu, nie w rozmowie. Jego ojciec, jak ów arabski kupiec, także prowadził sklep, nim wygnano go – Żyda – z Niemiec²⁷.

W mającym charakter paraboli wierszu pt. *Arabski pasterz szuka owieczki na górze Syjonu* arabski pasterz i żydowski ojciec na dwóch górach – jak podzieleni murem – odczuwają to samo i nieświadomie jednocześnie się w podobnych troskach.

Arabski pasterz szuka owieczki na górze Syjonu,
a ja na przeciwnej górze szukam mego synka.
Arabski pasterz i żydowski ojciec
ze swoim chwilowym kłopotem.
Nasze głosy spotykają się ponad
basenem sułtana pośrodku doliny.
[...] Później znaleźli się pośród krzaków
I nasze głosy powróciły do nas z płaczem i śmiechem w środku. [...]

(A, 25)

W podobnych wierszach artyści forsują mur.

²⁷ Szczegółowiej interpretuję powyższy wiersz w: *Interior. Szkice*, Kraków 2013, s. 206–207.

III. Chłopiec z latawcem – w stronę Mahmuda Darwisa

W *Palestyńczykach. Za ostatnim niebem* Edwarda Saida dźwięczą słowa z wiersza *Nie ma już dla nas miejsca na ziemi* Mahmuda Darwisa: „Dokąd pójdziemy za ostatnią granicą,/ Dokąd polecą ptaki za ostatnim niebem”²⁸. Ten wysiedlony poeta oporu urodził się w 1941 w Galilei, w wiosce zniszczonej w 1948 roku przez Izrael, zmarł 2008 w Houston w Teksasie. Carolyn Forché i Runir Akash notują we wstępie do zbioru *Unfortunately It Was Paradise* (2003), że Darwisz był głosem palestyńskiej diaspory i pokawałkowanej duszy tułaczy, symbolizował walkę z okupacją²⁹. Tłumacz jego tomu *The Butterfly’s Burden*, Fady Joudah, zauważył, że od rodzinnej ucieczki do obozu dla uchodźców w Libanie zaczęła się jego odyseja³⁰, która prowadziła m.in. przez Kair, Bejrut, Tunis, Paryż, Amman i Ramallah, gdzie osiedlił się 1995 roku. W latach 60., gdy jego wiersze – które porównywał do drabiny ku księżycowi³¹ – przeobraziły się w protest songi, został umieszczony w areszcie. W okresie 1987–1993 pracował w Komitecie Organizacji Wyzwolenia Palestyny, z którego wystąpił, nie zgadzając się na podpisanie przez Jasera Arafata zbyt ugodowego – w jego mniemaniu – porozumienia z Izraelem (1993, Oslo). Głośno wyrażał sprzeciw i także do odbiorcy swoich wierszy nawoływał zwracać się stanowczym tonem: „O czytelniku!/ Nie prosz mnie, abym mówił szeptem”³². Wyznawał: „Nauczyłem się wszystkich słów i nauczyłem się je rozbierać na części, bym mógł uformować jedno słowo, ojczyzna”³³.

Wiersz *Długo trwa ostatnia wieczerza* zamknął apostrofą do żydowskiego Boga, „Wstąp w niebo razem z nami, bo Twoi apostołowie/ wymordują nas, Ojcze, jednego po drugim” (z arabskiego przeł. H. Jankowska), a utwór *Żołnierz śniący o białych liliach* poświęcił tym żołnierzom, którzy marzą o pokoju, „o piersi ukochanej”, o ptaku, a ojczyzna kojarzy im się przede wszystkim z piciem matczynej kawy, nie zaś z ziemią. Potrafią

²⁸ E. Said, *Palestyńczycy. Za ostatnim niebem*, fotografie: J. Mohr, przeł. M. Lipszyc, Warszawa 2002.

²⁹ Mahmoud Darwish, *Exile’s Poet...*, s. 11.

³⁰ F. Joudah, wstęp do: M. Darwish, *The Butterfly’s Burden: Poems*, transl. by F. Joudah, Washington 2007, s. XI.

³¹ „Poetry is our ladder to the moon”.

³² „O my reader! / Do not ask me to whisper!”. Cyt. za: Faysal Darraj, *Transfiguration in the Image of Palestine in the Poetry of Mahmoud Darwish*, w: Mahmoud Darwish, *Exile’s Poet...*, dz. cyt., s. 58.

³³ „I learned all the words and how to take them apart so I can form one word, homeland”. Cyt. za: Najat Rahman, *Threatened Longing and Perpetual Search: The Writing of Home in the Poetry of Mahmoud Darwish*, [w:] Mahmoud Darwish..., s. 44.

jednak zdystansować się od swojej wrażliwości. Tak tytułowy bohater tłumaczy podmiotowi-autorowi, zapytany, czy ogarnął go smutek, gdy zabił człowieka, mającego w kieszeni zdjęcie żony i córki:

– Mahmudzie, przyjacielu,
smutek to biały ptak,
nie zbliża się do pola bitwy, a żołnierze
grzech popełniają, gdy się smucą.
Ja byłem tam maszyną śmierć siejącą śmierć i ogień,
w czarnego ptaka zamieniałem niebo.

(przeł. H. Jankowska)

Sam po opuszczeniu przestrzeni walk marzył o dziecku, wiodącym spokojne życie, bez strachu, że stanie się ono armatnim mięsem.

O tym, jak zmieniało się oblicze arabskich migracji, rozmyślał w wierszu, w którym przywołał Abu Tammama, arabskiego poetę urodzonego ok. 800 roku:

Czyż Abu Tammam nie był poszkodowany przed tobą
kiedy spotkał samego siebie:
„Ty nie jesteś ty i
dom nie jest domem” [...]
Odnalazłeś się teraz?
Powiedz sobie: odnalazłem siebie samego,
tęskniącego za dwoma księżycami,
ale dom jest domem³⁴.

* * *

Wśród różnych form dialogu między oboma narodami nie należy literatury przecenić, ale i nie można jej nie zauważyć. Stała się jedną z dróg komunikowania się w rozdartych politycznie społeczeństwach. Kreśląc od prawa do lewa czarne znaki na białej kartce, Amichaj deklaratorywnie deformuje mur – mający zawsze swój mentalny i prefigurujący go analogon – i przysiadła się do chłopca z latawcem z drugiej jego strony. Darwisz zaś – bo twórczość palestyńska zawsze była bardziej upolityczniona niż izraelska – tak głośno, jak poezja na to mu pozwala, woła o dostrzeżenie Arabów. Wspólnota ich imaginarium ma proveniencję w opieczętowaniu twórczości jednostkowym losem, niewyabstrahowanym jednak od losu całego narodu. Losu paradoksalne pokrewnego, bo obaj poeci nosili w kieszeniach klucze do dawno nieistniejących domów³⁵.

³⁴ <<http://www.poemhunter.com/best-poems/mahmoud-darwish/if-you-find-yourself-alone-2>>, dostęp: 10.08.2014, przeł. z angielskiego J. R.

³⁵ Por. *Oto dzieje prochów*, A, 66.

LITERATURA

- Amichaj J., *Koniec sezonu pomarańczy*, Izabelin 2000.
- Amichaj J., *Turyści*, przeł. I. Amiel, „Zeszyty Literackie” 2007, nr 1 (97), s. 9.
- Darwish M., *A River Dies of Thirst*, New York 2009.
- Darwish M., *The Butterfly’s Burden: Poems*, Washington 2007.
- Darwish M., *Why Did You Leave the Horse Alone?*, New York 2006.
- Elad-Bouskila A., *Modern Palestinian Literature and Culture*, London 2014
- Flottau H., *Die eiserne Mauer. Palästinenser und Israelis in einem zerrissenen Land*, Berlin 2009.
- Fried E., *Gesammelte Werke 2*, hrsg. von V. Kaukoreit, K. Wagenbach, Berlin 1993.
- Gaszenie pożaru benzyną*. Rozmowa Artura Domosławskiego z prof. Zygmuntem Baumanem, „Polityka”, 16 sierpnia 2011.
- Gelvin J.L., *Konflikt izraelsko-palestyński*, Kraków 2009.
- Jasiewicz E., *Podpalić Gazę*, Warszawa 2011.
- Kitab S., *Twórczość Ghassana Kanafaniego jako martyrologium Palestyńczyków*, Bydgoszcz, 2002.
- Le Roy M., *Die Mauer. Bericht aus Palästina*, Zürich 2012.
- Lewis B., *Semites and Anti-Semites: An Inquiry into Conflict and Prejudice*, New York 1999.
- Mahmoud Darwish. Exile’s Poet: Critical Essays*, ed. by H. Khamis Nassar, N. Rahman, Northampton 2008.
- Mauern als Grenzen*, hrsg. von A. Nunn, Ph. von Zabern, Mainz 2009.
- McKean Parmenter B., *Giving Voice to Stones: Place and Identity in Palestinian*, Austin 2010.
- Ofer E., *Die Mauer: Israel, Palästina*, Frankfurt am Main 2004.
- Oz A., *Jak uzdrowić fanatyka*, Warszawa 2006.
- Oz A., *Na ziemi Izraela*, Warszawa 1996.
- Oz A., *Opowieść się rozpoczyna. Szkice o literaturze*, Warszawa 2010.
- Palestyna. Polityka – społeczeństwo – kultura*, pod red. I. Kończak, M. Woźniak, Łódź 2009.
- Rosenberg G., *Kraj utracony. Moja historia Izraela*, Wołowiec 2011.
- Said E., *Kultura i imperializm*, Kraków 2009.
- Said E., *Za ostatnim niebem. Palestyńczycy*, Warszawa 2002.
- Shehadeh R., *Dziennik czasu okupacji*, Kraków 2014.
- Shehadeh R., *Palestyńskie wędrówki. Zapiski o znikającym krajobrazie*, Kraków 2011.
- Smoleński P., *Arab strzela, Żyd się cieszy*, Warszawa 2012.
- Smoleński P., *Balagan. Alfabet izraelski*, Warszawa 2012.
- Smoleński P., *Izrael już nie frunie*, Wołowiec 2011.
- Stomma L., *Mury*, „Polityka” 2015, nr 31, s. 96.
- Vargas Llosa M., *Izrael – Palestyna. Pokój czy święta wojna*, Warszawa 2007.
- White B., *Apartheid izraelski*, Warszawa 2010.
- Zagajewski A., *Wiersze wybrane*, Kraków 2010.
- Zertal I., *Naród i śmierć. Zagłada w dyskursie i polityce Izraela*, Kraków 2010.